

Maciej Tarnawski

"W służbie utopii. 73 lata
radzieckiego prawa karnego",
Marian Filar, Toruń 1992 : [recenzja]

Palestra 37/12(432), 129-131

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Marian FILAR: *W służbie utopii. 73 lata radzieckiego prawa karnego*

Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń
1992, s. 108

Pracę Mariana Filara, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, powitać należy z zadowoleniem. To stosunkowo niewielkie (7 ark. wydawn.) opracowanie jest solidną monografią, przedstawiającą kilkadziesiąt lat radzieckiego prawa karnego. Jak zaznacza sam autor we wstępie, praca nie ma charakteru sensu stricto historycznego, choć oczywiście historia jest tu wyraźnie punktem odniesienia. Nie jest to także praca – jak to określa – „martyrologiczna”. Chodziło raczej o zaprezentowanie określonej filozofii myślenia o prawie jako instrumencie wszechogarniającym społeczeństwo państwa totalitarnego.

Punktem wyjścia musi być założenie metodologiczne – przyjmowane także przez M. Filara – że prawo karne musi być *ultima ratio*. Chodzi tu o zwrócenie uwagi na pomocniczą rolę prawa karnego¹. Twierdzenie o pomocniczej roli tego prawa, апробowane przez demokratyczne systemy państw prawa, w państwach totalitarnych ulega wyraźnemu ograniczeniu, czy wręcz zaprzeczeniu. Prawo karne systemów totalitarnych staje się elementem walki politycznej, uwzględniania przede wszystkim interesy państwa i systemu politycznego w nim przyjmowanego. W państwie totalitarnym wyraźnemu zachwianiu, a często zanegowaniu ulega funkcja gwarancyjna prawa karnego wyrażająca się przede wszystkim – choć nie tylko – w przyjęciu i апробowaniu w ustawie i praktyce wymiaru sprawiedliwości zasady *nullum crimen (nulla poena) sine lege poenali anteriori*². Nie sposób też w tym kontekście nie przytoczyć jakże trafnej uwagi L.L. Fullera, że „spośród wszystkich dziedzin prawo karne w sposób najbardziej oczywisty i bezpośredni ma na celu kontrolowanie postępowania ludzkiego”³. Doniosłość teoretyczna i praktyczna tej konstatacji jest jednoznaczna.

Autor mimo początkowego zastrzeżenia przyjął jednak metodę historyczną, analizując prawo karne radzieckie od Rewolucji Październikowej 1917 roku do okresu tzw. pierestrojki włącznie. W rozdziale I, zatytułowanym *Ewolucja radzieckiego prawa karnego* dokonał próby periodyzacji, wydzielając okresy: komunizmu wojennego 1917–21, nazywając go trafnie „metaprawnym”, nowej polityki

ekonomicznej (NEP) – 1921–1925, dyktatury Stalina – 1926–1953, współczesny od 1953 r.

Rozważania zawarte w tym rozdziale mają charakter opisowo-historyczny, choć słusznie cały czas autor odwołuje się do podstawowych zasad odpowiedzialności karnej (*nullum crimen – nulla poena – sine lege, nullum crimen sine culpa*), podkreślając jak wielokrotnie z tymi gwarancyjnymi zasadami prawa karnego ustawodawstwo karne radzieckie zrywało, nie mówiąc już o praktyce. Szczególnego odnotowania i uznania wymaga to, że M. Filar bardzo dogłębnie analizuje akty prawne władzy radzieckiej (niekiedy bardzo szczegółowe), które pełniły, poza kodeksami, bardzo istotną rolę w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Rozdział II pracy poświęcony jest radzieckiemu prawu karnemu obowiązującemu; są to rozważania *de lege lata* (omawia tu głównie *Podstawy Ustawodawstwa Karnego* z 1958 roku oraz k.k. RSFRR z 1960 r.). W ramach tego rozdziału omawia: podstawowe zasady odpowiedzialności karnej, kary i zasady ich wymiaru oraz wybrane zagadnienia części szczególnej k.k. Całość rozważań na ten temat kończą prawidłowo sformułowane wnioski ogólne.

Ostatni – III rozdział pracy – dotyczy radzieckiego prawa karnego w epoce pierestrojki. Wydzielenie tego okresu wydaje się całkowicie uzasadnione, bowiem okres pierestrojki i dodajmy głośności, stał się w b. ZSRR zachętą do zwiększenia aktywności środowisk naukowych, w tym nauki prawa karnego i kryminologii.

Autor ten nowy nurt nauki radzieckiej skrupulatnie odnotowuje; wskazuje na jego rozliczne walory i słusznie konstatuje, że za tak „heretyckie” poglądy w dawnych czasach łądowało się co najmniej w szpitalu psychiatrycznym. Po prostu dla skostniałych właścicieli Kremla nie do pomyślenia było uprawianie przez nauczycieli akademickich nauki obiektywnej, oderwanej od marksistowsko-leninowskiego kośćca. Wystarczyło sięgnąć do jakiegokolwiek podręcznika radzieckiego prawa, by zorientować się, że punktem wyjścia dla wszelkich rozważań prawniczych były dzieła klasyków marksizmu. Dawni wybitni uczeni radzieccy, a zarazem słudzy władzy radzieckiej, w okresie pierestrojki zaczęli głosić hasła dotychczas uważane za „relikty myślenia burżuazyjnego”. Przykładem mogą być wypowiedzi profesorów Zagorodnikowa czy Sacharowa cytowane na stronie 71 recenzowanej pracy.

Do cennych osiągnięć okresu pierestrojki Filar trafnie zalicza prace nad nową kodyfikacją prawa karnego. Chodzi tu o tzw. projekt akademicki, opracowany w 1987 r. przez autorów z Instytutu Państwa i Prawa ZSRR. Jak pisze autor był on pozbawiony typowej dla dotychczasowej doktryny frazeologii i „...stanowił szczytowe

osiągnięcie postępowej części radzieckiej nauki prawa karnego tego okresu” (s. 79).

Kończąc, należy bardzo wysoko ocenić pracę M. Filara. Jej ukazanie się jest ważnym wydarzeniem w polskiej literaturze prawa karnego. Autorowi udało się w zasadzie uniknąć tonu publicystycznego; choć pewne wypowiedzi są może niekiedy zbyt – *sit venia verbo* – emocjonalne. Z drugiej strony trudno się zresztą takiej „manierze” pozbyć, jeśli zważyć, że autor musiał analizować rozwiązania prawne najczęściej bardzo odległe od europejskich standardów prawnych.

Recenzowana książka prof. Filara – jak zresztą wszystkie prace tego autora – napisana została z pasją, językiem zrozumiałym, momentami nawet soczystym. Trafia ona na pewno z łatwością do umysłu i wyobraźni każdego Czytelnika (szkoda, że nakład jest mikroskopijny – 200 egzemplarzy).

Należy podkreślić dojrzałość autora w formułowaniu wniosków. Kiedy praca ta była kończona w grudniu 1991 roku, autor w konkluzji stwierdzał, że nie wiadoma jest droga reformy prawa karnego b. ZSRR. Pisał: „...droga do takiej reformy będzie dłuższa i bardziej wyboista, niż skłonni bylibyśmy – na zasadzie myślenia życzeniowego – w pierwszej chwili przyjąć” (s. 101).

Ostatnie październikowe wydarzenia w Moskwie pogląd ten zdają się czynić jak najbardziej aktualnym.

Maciej Tarnawski

Przypisy:

¹ Por. M. Tarnawski: *Kodeks karny z 1969. Założenia a rzeczywistość – wybrane problemy prawne i aksjologiczne*, (w): *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu*, pod red. A. Strzembosza, KUL, Lublin 1988, s. 60; także: A. Zoll: *Aksjologiczne podstawy prawa karnego* (w): *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, Katowice 1992, s. 307.

² Szerzej na ten temat patrz np. M. Tarnawski: *O reformie prawa karnego*, „Tyg. Powszechny”, 1981, nr 22, oraz A. Zoll: *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak”, 1992, nr 11.

³ L.L. Fuller: *Moralność prawa* (tłum. z ang.), Warszawa 1978, s. 98.